

**Protokół Nr 46  
z dnia 3 sierpnia 2022 roku.**

**Z posiedzenia Komisji: Ładu Przestrzennego i Ochrony Środowiska, Kultury i Sportu, Budżetu i Inwestycji.**

**Przewodnicząca Komisji Kultury i Sportu radna Karolina Bialecka** otworzyła i prowadziła wspólne posiedzenie Komisji Rady Miasta Milanówka.

Powitała członków Komisji i mieszkańców Milanówka.

Lista obecności członków Komisji jest załącznikiem do protokołu.

Wspólne posiedzenie ww. Komisji, odbyło się w dniu **3 sierpnia 2022 r. (środa) o godz. 17.15**, w trybie stacjonarym, w budynku „B” Urzędu Miasta Milanówka przy ul. Kościuszki 45.

**Skład Komisji:**

**Komisja Kultury i Sportu**

Przewodnicząca Karolina Bialecka

Radny Piotr Napłoszek

Radny Witold Mossakowski

**Komisja Budżetu i Inwestycji**

Przewodnicząca Jolanta Nowakowska

Radny Jaromir Chojecki

Radna Janina Moława

Radna Ewa Galińska

**Komisja Ładu Przestrzennego i Ochrony Środowiska**

**Przewodnicząc Jaromir Chojecki**

Radny Witold Mossakowski

Radna Jolanta Nowakowska

Radny Krzysztof Ołpiński nb.

**Porządek obrad:**

1. Przyjęcie porządku obrad.

2. Omówienie warunków i możliwości realizacji proponowanych zadań inwestycyjnych:

a) Zadanie pn. „Budowa Biblioteki w Milanówku”,

b) Zadanie pn. „Prace remontowe i konserwatorskie budynku dawnego „Teatru letniego”

**Ad.1**

**Przyjęcie porządku obrad.**

**Przewodnicząca Karolina Bialecka** poinformowała, że mieszkańcy mogą nie słyszeć gości, którzy połączą się z obradami Komisji, ponieważ wynika to z trudności technicznych.

**Radna Janina Moława** chciałaby, żeby obsługa techniczna wyjaśniła, dlaczego nie słychać głosu gości. Rada złożyła wniosek formalny, aby do porządku obrad dodać punkt - Sprawy różne.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** podkreślił, że tematem dzisiejszego spotkania jest budowa biblioteki. Biblioteka złożyła wniosek o dofinansowanie takiego zadania w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0, Priorytet 2, Kierunek interwencji 2.1. „Infrastruktura bibliotek 2021-2025”. Instytucją, która jest operatorem dofinansowania jest Instytut Książki. Goście, którzy połączyli się z obracani komisji to: Dyrektor Dariusz Jaworski i zastępca dyrektora p. Robert Kazimierczak.

**Przewodnicząca Karolina Bialecka** poddała pod głosowanie wniosek radnej Janiny Moławy w sprawie dodania do porządku obrad punktu 3. Sprawy różne.

**Komisje w głosowaniu wspólnym: 6-za**, pozytywnie zaopiniowały wniosek jw.

**Przewodnicząca Karolina Bialecka** poddała pod głosowanie przyjęcie porządku obrad ze zmianami.

**Komisje w głosowaniu wspólnym: 7-za**, pozytywnie zaopiniowała porządek obrad ze zmianami.

## Ad.2.

### **Omówienie warunków i możliwości realizacji proponowanych zadań inwestycyjnych:**

#### **a) Zadanie pn. „Budowa Biblioteki w Milanówku”,**

**Dyrektor Aneta Majak** poinformowała, że MBP złożyła w tym roku wniosek o do Instytutu Książki w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0, Priorytet 2, Kierunek k interwencji 2.1. „Infrastruktura bibliotek 2021-2025” o dofinansowanie nowego budynku MBP. Wniosek został złożony na budowę nowego budynku biblioteki z interaktywną salą pamięci. Celem inwestycji jest upamiętnienie wielkich twórców miasta Milanówka, w tym Jarosława Marka Rymkiewicza, zwiększenie i polepszenie bazy czytelniczej w Milanówku, zwiększenie czytelnictwa poprzez zaproszenie większej ilości mieszkańców do biblioteki, wejście z nowymi atrakcyjnymi działaniami biblioteki w przestrzeń parkowo-rekreacyjną. Prace konieczne do wykonania to: przygotowaniu terenu pod inwestycję, zagospodarowanie terenu rekreacyjnego budynku nowej biblioteki, budowa nowoczesnego, głównie przeszklonego i energooszczędnego budynku biblioteki, zakup i montaż wyposażenia biblioteki, dostosowanie budynku do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami. Projekt będzie zawierał nowoczesne rozwiązania przestrzenne w tym materiały tj. szkło i drewno korespondujące z estetyką i historią miasta ogrodu, wydzieleniem przestrzeni seniorom, dzieciom, młodzieży, wdrożenie nowoczesnych rozwiązań komputerowo elektronicznych w przestrzeniach całego budynku.

Deficyty w dostępie do infrastruktury obecnie to: budynek znajduje się poza centrum miasta, pomieszczenia nie są dostosowane do przyjmowania wystarczającej ilości czytelników i użytkowników, nad większością pomieszczeń znajduje się przeciekający dach, woda z opadów atmosferycznych sukcesywnie niszczy księgozbiór, brak magazynu zapasowego i brak magazynu podręcznego, brak pomieszczenia na prowadzone przez bibliotekę Cyfrowe Centrum Tradycji Lokalnej oraz do prowadzenia zajęć z dziećmi, brak sali do prowadzenia zajęć z seniorami, brak powierzchni wystawienniczej i wykładowej ( na spotkania autorskie) oraz do działań około czytelniczych. Pomieszczenie biblioteki połączone jest obecnie z salą komputerową. MBP wystąpiła o kwotę dofinansowania 2 250 000,00zł. Koszt całego zadania to 3 850 000,00zł, wkład własny 1 600 000,00zł.

Na dzisiejszym spotkaniu p. Majak chciała ustalić z radnymi kierunku działania, ponieważ stoi przed bardzo trudną decyzją podpisania umowy z Instytutem Książki. Pani Majak wdrożyła się w ten projekt i uważa, że jest niezbędny w obecnej sytuacji infrastrukturalnej w mieście. Dyrektor MCL chciałaby wiedzieć, czy projekt będzie realizowany, czy ma podpisać umowę. Od decyzji radnych zależy, czy takie zobowiązanie zostanie podjęte.

**Przewodnicząca Karolina Bialecka** uważa, że stan techniczny budynku obecnej biblioteki jest dobry.

**Radna Janina Molawa** jest zaniepokojona nadmiarem inwestycji, które zaplanowano do realizacji w najbliższym czasie, zwłaszcza w tak trudnym okresie, w jakim znalazła się cała gospodarka nie tylko w Polsce, ale również ogólnoswiatowa. Radna jest zaskoczona kolejnością działań. Zazwyczaj tak to się odbywa, że burmistrz rozmawia z radą zanim podejmie decyzję o tym, żeby złożyć wniosek o dofinansowanie. Radna przypominała, że nie jest skończony remont Willi Waleria, kolejną inwestycją jest rewitalizacja budynku TL, gmina ma do zbudowania Centrum Bezpieczeństwa przy ul. Warszawskiej, w planie jest budowa nowej biblioteki, do WPF są wpisane drogi oraz sześć dróg z Polskiego Ładu. Burmistrz w ogóle nie rozmawia z radnymi o kierunkach działania, tylko rozmawiamy o sytuacji, która już się dzieje. W tej chwili jest przyznana dotacja. Wcześniej nie było dyskusji w sprawie biblioteki. Radna słuchając, że księgozbiór jest zalewany uważa, że w pierwszej kolejności należy zreperować dach budynku przy ul. Spacerowej. Radna poruszyła temat stanu, w jakim znajduje się zabytkowa Willa Wandzin, która wymaga remontu. Radna uważa, że przy dużych projektach powinno się rozmawiać z radnymi. Budżet jest, jaki jest. Skąd rada ma przydzielać środki. Za chwilę będą potrzebne pieniądze na strażnicę. Jeszcze w planach jest targowisko. Żeby realizować inwestycje trzeba będzie wziąć obligacje. Gmina nie ma pieniędzy nawet na wkład własny. Trzeba najpierw się zastanowić, czy mamy na wkład własny, z których inwestycji należy zrezygnować, które należy zrobić. Należy się zastanowić skąd gmina w przyszłości, jeśli zadłużymy gminę maksymalnie, będzie brała pieniądze na utrzymanie nowych budynków, na remonty starych

i istniejących budynków. Radna widząc jak realizowane zadania, na które rada dała środki, nie jest optymistką. Pani Moława przypominała o termomodernizacji szkół, które powinny się kończyć, a nie się nie dzieje. Jest sierpień, za chwilę przyjdą dzieci do szkoły. Czy termomodernizacja będzie robiona podczas pobytu dzieci w szkole? Nie można „łapać” wszystkich możliwości, bo tak naprawdę nic nie zrobimy.

**Przewodnicząca Karolina Bialecka** oddalała głos gościom.

**Dyrektor Instytutu Książki Dariusz Jaworski** powitał wszystkich obecnych. Powodem włączenia się do obrad komisji jest dotacja dotycząca budowy budynku nowej MBP. Pan Jaworski chciał przekazać kilka uwag, które pomogą w podjęciu decyzji. Dyrektor Instytutu Książki ma duże doświadczenie pracy w samorządzie i rozumie dylematy radnych. MBP w Milanówku została wybrana, jako jedna z kilkudziesięciu bibliotek. Wysokość wkładu własnego wynosi 1 600 000,00zł. Dyrektor MBP musi podpisać umowę, jeżeli biblioteka ma być wybudowana. Konieczny jest wpis do WPF. W roku bieżącym z dotacji (w kwocie 2 250 000,00zł) ma być wykorzystana kwota 670 000,00zł na inwestycję. Inwestycja teoretycznie ma być zakończona w 2024 roku. Pan Jaworski podkreślił obecne problemy z pozyskiwaniem środków ze względu na rosnące koszty. Jeżeli dotacja nie będzie przyjęta, wykorzystają ją inne biblioteki. Gmina straci takie możliwości finansowe na najbliższe lata.

**Zastępca dyrektora Instytutu Książki p. Robert Kazimierczak** odniósł się do możliwości finansowych Milanówka. Pan Kazimierczak uważa, że jest szansa na wybudowanie biblioteki z pieniędzy Ministerstwa Kultury. Rezygnacja wykluczy Milanówek na kilka lat z pozyskania środków. Jest to okazja, żeby z tych pieniędzy skorzystać. Decyzja musi być podjęta w sierpniu, więc jest bardzo mało czasu.

**Radny Piotr Napłoszek** zauważył, że we wniosku została wskazana działka, gdzie ma powstać biblioteka, natomiast ustalenia plan zagospodarowania przestrzennego nie do końca przewiduje zabudowę w tym miejscu. Jeżeli się okaże, że gmina musi zmienić działkę, na której powstałaby biblioteka, czy jest to dopuszczalne w ramach tego regulaminu.

**Dyrektor Instytutu Książki Dariusz Jaworski** wyjaśnił, że lokalizacja musi pozostać taka, jaka była podana w ramach wniosku. Wniosek został złożony z tą lokalizacją, z tą konkretną działką.

**Radny Piotr Napłoszek** zadał pytanie dotyczące terminowości. Wniosek zakłada, że w tym roku zostanie wydana kwota ponad 600 000,00zł. Radny podkreślił, że wniosek zakłada, że projekt zostanie wyłoniony w konkursie architektonicznym. Samo rozpięcie konkursu i przeprowadzenie, wybór projektu, dopiero potem zezwolenia budowlane, zajmą ok. jednego kwartału. Jest to bardzo mało czasu, żeby udało się to zrobić.

**Zastępca dyrektora Instytutu Książki p. Robert Kazimierczak** poinformował, że projekt powstanie w wyniku konkursu przeprowadzonego przez Stowarzyszenie Architektów Polskich.

**Dyrektor Aneta Majak** poinformowała, że wiele wątpliwości dotyczących wniosku wyjaśniono podczas spotkania z przedstawicielami Instytutu Książki. Pani dyrektor poruszyła ten wątek, że jest to niemożliwe do realizacji w Milanówku, żeby zrobić projekt. Instytut Książki wyraził zgodę, żeby usunąć to z wniosku. Gmina będzie mogła złożyć zapytanie ofertowe i wyłonić wykonawcę, bez organizacji konkursu na projekt.

**Radny Piotr Napłoszek** poruszył temat zmiany planu zagospodarowania przestrzennego i jego długotrwałej procedury zmiany.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** uważa, że plan ma dość ostre ograniczenia. Po rozmowach z branżą, uznano, że jest możliwość zmiany.

**Radny Piotr Napłoszek** odczytał, co jest zawarte w planie. Teren, na którym ma powstać budynek, to: „Teren zieleni ogólnodostępnej z towarzyszącą zabudową usługową nieuciążliwą, przeznaczoną na pod realizację nowego budynku, w którym prowadzona będzie działalność usługowa, nieuciążliwa, przeznaczona na gastronomię z niezbędnymi do jej funkcjonowania pomieszczeniami i urządzeniami, miejscami postojowymi, dojazdami i infrastrukturą techniczną”.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** uważa, że nie określono, że ma być to jedyna funkcja. Można to ocenić wtedy, jak zostanie sporządzony projekt. Po to zatrudniono projektanta, który mając te założenia planu pozwoli osiągnąć cel. Rzeczywiście, nie jest napisane, że możemy budować bibliotekę. Sama gastronomia jest funkcją usługi, biblioteka też jest funkcją usługi. W szerszej perspektywie to się zbiega. To już jest sprawa projektanta jak to połączyć. Będzie to podlegało ocenie w Starostwie. Jest

to kwestia, jak wszyscy przychylnie będą oceniali wniosek. Będziemy się starali, żeby Staroście udowodnić, że budynek mieści się w planie. Czasu na zmianę planu nie ma.

**Przewodnicząca Karolina Bialecka** uważa, że nie jest to miejsce dla tego typu inwestycji, było to wielokrotnie uzasadniane przez Radnych jak i mieszkańców.

**Radny Piotr Napłoszek** zapytał, jakie są konsekwencje, jeżeli gmina nie wydamy ponad 600 000,00zł do końca roku.

**Zastępca dyrektora Instytutu Książki p. Robert Kazimierczak** poinformował, że o tyle zmniejszy się kwota dotacji. Kwota jest przeznaczona na rok 2022. Pan Kazimierczak odniósł się do problemów z planem zagospodarowania, po raz pierwszy słyszy o problemie z planem zagospodarowania, Jeżeli jest tu ryzyko nieuzyskania zezwolenia na projekt, jeżeli Milanówek nie wykorzysta możliwości dotacji, lista oczekujących jest długa.

**Radny Piotr Napłoszek** rozumie, że kwota dotacji zostanie pomniejszona o ponad 600 000,00zł. Radny zapytał, na co mogą być wydane te środki? Czy może to być kwota wypłacona wykonawcy, kwota na rozpoczętą procedurę przetargową?

**Dyrektor Instytutu Książki Dariusz Jaworski** wyjaśnił, że są to pieniądze, które należy wydać w roku 2022. W tym roku wykonawca może kupić materiały, można pokryć koszt dokumentacji projektowej, pokryć koszty inwestora zastępczego. Jest wiele możliwości.

**Radny Jaromir Chojecki** zapytał, czy jest już stworzony harmonogram inwestycji, w jakim czasie powstanie PFU, kiedy powstanie projekt budowlany, czy architektoniczny?

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** poinformował, że harmonogram będzie zrobiony w momencie utworzenia zadania budżetowego. Teraz należy zdecydować, czy staramy się coś zrobić, czy nie. Jeżeli będziemy mieli te pieniądze przyznane, mamy rozpoznanie wśród firm architektonicznych, można zlecić wykonanie projektu. Mając projekt, będzie można sporządzić kosztorysy, harmonogram.

**Radny Jaromir Chojecki** wyjaśnił, że chodzi mu o harmonogram terminowy sami dla siebie, z przetargiem, zamówieniem robót etc.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** poinformował, że rozpoczęcie robót może polegać na np. zakupie windy, jakiegokolwiek wydawanie pieniędzy przez firmę, która będzie wykonywała projekt lub zapłacić wykonawcy robót budowlanych.

**Dyrektor Aneta Majak** podkreśliła, że w ramach dotacji tegorocznej, czyli 675 000,00zł, można dokonywać pewnych ruchów i zmian. Regulamin mówi, że do 25% można wykonywać przesunięcia między pozycjami, które zostały zgłoszone we wniosku, np. projekt, wyłonienie wykonawcy, zakup niezbędnych materiałów. O „wbiciu łopaty” w tym roku nie ma mowy. Kosztorys złożony we wniosku, jest na tyle ruchomy, że można go tak ułożyć, że w tym roku będzie wydatkowany. Istnieje również szansa na przedłużenie projektu.

**Przewodnicząca Karolina Bialecka** przypomniała, że panowie z Instytutu Książki powiedzieli, że zmiana lokalizacji biblioteki nie wchodzi w grę. Dla radnej dalsza dyskusja jest w związku z tym bezzasadna. Zielony Dołek nie jest miejscem, żeby stawiać tam jakiegokolwiek budynek użyteczności publicznej. Jest to miejsce, które powinno być zadbane i zagospodarowane na nowo dla mieszkańców. Radna zapytała, w którym miejscu przecieka dach w obecnej siedzibie biblioteki, bo nigdy nie było takiej informacji i dopiero we wniosku o dofinansowanie się taka informacja pojawiła.

**Dyrektor Aneta Majak** wyjaśniła, że stan budynku jest taki, że przeciek może zagrażać bibliotece.

**Radny Krzysztof Wiśniewski** uważa, że ciekący dach źle świadczy o gospodarzu, ponieważ dopuszcza do niszczenia książek i innych rzeczy. Zielony dołek nie jest miejscem na stawianie budynku MBP. Pan Wiśniewski zauważył, że nigdy w historii miasta nie padło stwierdzenie o konieczności budowy biblioteki. Radny zapytał, czy najpierw pojawiła się potrzeba zbudowania nowej biblioteki, czy możliwość zdobycia dofinansowania. Dopasowano do niej potrzebę zbudowania nowej biblioteki po to, żeby można było się pochwalić kolejnych środków dofinansowania dla naszego miasta.

**Dyrektor Aneta Majak** wyjaśniła, że w perspektywie wielu lat, nie było takiej możliwości, nie były one tak szeroko dostępne, żeby takie instytucje kultury jak biblioteka, mogły występować o tak duże pieniądze. Biblioteka była traktowana, jako miejsce do wypożyczenia książek. Biblioteka się zmienia w miejsce do spędzania wolnego czasu, miejsce, gdzie można się rozwijać pod różnymi względami. Dlatego pojawiają się ogromne szanse na rozwój kultury w miejscach, które są bibliotekami. Teraz,

kiedy jest taki tak szeroko dostępny program rozwoju czytelnictwa, pojawiły się szanse na rozwój, na pisanie wniosków. Jest nieporównywalny dostęp do środków niż 10 lat temu.

**Radny Krzysztof Wiśniewski** uważa, że w bibliotece przechowuje się książki ew. na miejscu czyta. Radny nie sądził, że można tam robić wielkie sale na odczyty i zastępować biblioteką centrum kultury. Tym bardziej, że w naszym mieście funkcję centrum kultury ma pełnić Willa Waleria, mówi się o wielkiej sali bankietowej przy OSP. Radny przypomniał, że takie sale budowało się na wsiach, kiedy nie było centrum kultury. Te ośrodki miały dwie funkcje, łączenia remizy strażackiej z lokalnym centrum kultury. Tymczasem w naszym mieście ma powstać biblioteka, która ma funkcje centrum kultury, Willa Waleria z funkcją CK, Teatr Letni z funkcją CK. Radny sądzi, że naszego miasta na to nie stać. Jesteśmy zadłużeni według WPF do 2040 roku. Nasze wnuki będą spłacały dzisiejsze zadłużenie, nie mając żadnej możliwości realizacji własnych celów. Radny apeluje o rozsądek.

**Dyrektor Aneta Majak** wyjaśniła, że nie jest nikogo celem, żeby robić z MBP centrum kultury. Biblioteka będzie miała funkcje okołoliterackie, około czytelnicze i inne. Na pewni nie koliduje z zadaniami MCK. Potrzeb mieszkańców jest bardzo dużo.

**Radna Ewa Galińska** zauważyła, że w punkcie 1 uzasadnienia do wniosku, jest zawarte, jako argument, że biblioteka będzie imienia Pana Jarosława Marka Rymkiewicza oraz będzie interaktywna sala dedykowana temu wielkiemu patriocie. Problemem jest to, że najbliższa rodzina Pana Rymkiewicza nie wyraziła na to zgody. Radna zapytała, czy nie będzie to stanowiło przeszkody, czy jest to warunek, że musi powstać ta sala. Bez zgody rodziny, burmistrz podjął decyzję o nadaniu MBP imienia Pana Jarosława Marka Rymkiewicza.

**Dyrektor Aneta Majak** wyjaśniła, że nie jest autorką wniosku. Pani Majak może tylko przypuszczać, co autor miał na myśli. Na pewno pytanie o dorobek i spuściznę lokalną, dziedzictwo lokalne. Pan Rymkiewicz mieszkał i tworzył w Milanówku. Jest to osobą związaną z naszym miastem. Kwestie rozstrzygnięcia należy pozostawić prawnikom. Pani Majak nie chce wchodzić w dyskusję, czy można, czy nie można.

**Radna Ewa Galińska** zapytała, czy ta kwestia nie była poruszana na spotkaniu w Instytucie Książki? **Dyrektor Aneta Majak** wyjaśniła, że oficjalnie nikt z p. Majak nie rozmawiał na ten temat.

**Radna Ewa Galińska** zapytała, czy burmistrz nie informował, że była taka sytuacja, że rodzina nie wyraziła zgody?

**Dyrektor Aneta Majak** wyjaśniła, że kwestia rozważania, czy można używać takiej nazwy, czy też nie, jest kwestią interpretacji prawniczej.

**Radny Piotr Napłoszek** nawiązał do kwestii poruszanej na poprzedniej komisji, że ma być to budynek podpiwniczony. Plan mówi o tym, że budynek może być jednokondygnacyjny. Plan nie ogranicza się tylko do części naziemnej kondygnacji, tylko do wszystkich kondygnacji.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** nie zgadza się z tym, ponieważ dotyczy to tylko kondygnacji naziemnych. Szczegółowe pytania są do ustalenia z firmą wyłonioną do sporządzenia projektu.

**Radny Piotr Napłoszek** podkreślił, że projekt wniosku dotyczy ok. 4 mln zł. Radny nadmienił, że Brwinów rozstrzygnął przetarg na budynek biblioteki o pow. 583 m<sup>2</sup>. Najniższa oferta samych robót budowlanych dotyczyła 6 100 000,00zł. Dwa miliony więcej niż zakłada nasz wniosek. Radny uważa, że przy tych założeniach budynek MBP w Milanówku wyniesie najmniej 7 mln. Jest to 100m większy budynek, do tego taras, garaże.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** wyjaśnił, że pow. garaży mogą wychodzić poza budynek.

**Radny Piotr Napłoszek** podkreślił, że kwota 4 mln zł jest nierealna.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** wyjaśnił, że projekt można dopasować do potrzeb.

**Radny Piotr Napłoszek** podkreślił, że zrezygnowano z konkursu architektonicznego. Pewnie zostanie zaproponowane coś takiego jak remiza. Koszt wyniesie nie 4 mln a 8 mln. Wkład własny 2 200 000,00zł to ok. 26% inwestycji, a i tak są to pieniądze, których nie mamy.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** podkreślił, że trzeba zdecydować, czy chcemy budować, czy nie. Biblioteka w Milanówku jest w pofabrycznym budynku, nie ma możliwości rozbudowy. Zielony Dołek jest urokliwym miejscem w centrum miasta. Jeżeli udałoby się coś tam zrobić, można plany zagospodarowania zmienić.

**Radny Piotr Napłoszek** uważa, że może się okazać, że będzie potrzebne dodatkowe 6 mln zł, żeby inwestycję zrealizować. Radny podkreślił, że trzeba zapytać mieszkańców, czego bardziej potrzebują -

plac zabaw dla dzieci czy bibliotekę za pożyczone pieniądze to mieszkańcy zapewne by wskazali plac zabaw.

**Przewodnicząca Karolina Bialecka** zaznaczyła, że w budżecie obywatelskim zgłoszone są prawie same place zabaw.

**Radny Piotr Napłoszek** jest w stanie wyobrazić sobie MBP na Zielonym Dołku. Może nie w tym miejscu, nie w tej lokalizacji, gdzie jest najbardziej zalesiona część tego terenu. To jest chory pomysł. Są inne miejsca, gdzie mogłaby powstać inwestycja np. koło szkoły, lub na terenie parkingu.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** podkreślił, że plan można zmienić i dopasować. Pan Bąk przypomniał, że miasto nie będzie miało przez długo czas dofinansowania na ten cel.

**Radna Janina Moława** również nie wierzy, że za 4 mln zostanie wybudowana biblioteka. Radna zapytała, dlaczego zanim wniosek został złożony z lokalizacją, nikt nie rozmawiał z RMM?

Dlaczego jest ciągle pomijany organ wykonawczy? Wszystko jest zgłaszane po fakcie dokonany, bo trzeba podpisać umowę, bo trzeba dać pieniądze, bo trzeba wpisać w WPF. Teraz się radni dowiadują, że innej lokalizacji być nie może. Radna uważa, że zakup budynku przy ul. Spacerowej nie był dobry. Wydano mnóstwo pieniędzy na zakup, a jeszcze więcej na remonty. Pewno nikt z radą nie rozmawiał albo rada była mniej odważna, żeby powiedzieć swoje zdanie. Teraz radni się dowiadują, że jest potrzebny remont. Tak samo remont jest potrzebny w innych budynkach gminy np. budynek siedziby władz gminy i wiele innych. Radna chce wiedzieć, jak będzie realizowana inwestycja. Radna przypomniała o inwestycjach związanych z remontami dróg, o które proszą mieszkańcy. Poza tym, że ogłoszono przetargi, w gminie nic się nie dzieje. Pani Moława uważa, że przed złożeniem wniosku, urzędnicy powinni konsultować pomysły z radnymi. Powinien być przedstawiony harmonogram ze źródłem finansowania. Proponowanych jest wiele inwestycji, ale gmina nie ma środków. Mieszkańcy 16 ulic wyznaczonych do remontu oraz 6 ulic z Polskiego Ładu, przyjdą i będą domagać się realizacji obiecanych inwestycji.

**Radny Witold Mossakowski** podkreślił, że p. Majak i p. Bąk przychodzą do RMM i pytają o zielone światło, jeżeli chodzi o dotacje dla biblioteki, a za chwile dla budowy Teatru Letniego. Radny dziwi się, że nie ma propozycji ze strony urzędników, skąd wziąć pieniądze na te inwestycje. Radny dziwi się, że nie ma na obradach skarbnika, który wytłumaczyłby strategię finansową związaną z wnioskami.

**Dyrektor Aneta Majak** uważa, że praca ze strony urzędników w związku z pozyskaniem pieniędzy została wykonana. Instytucje kultury pozyskały na ten cel pieniądze. Pani Aneta Majak, jako dyrektor instytucji kultury pokazała skąd te pieniądze wziąć.

**Radny Witold Mossakowski** chciałby w takim razie dowiedzieć się od UMM, skąd wziąć te brakujące pieniądze na dopłatę do dotacji, skoro jest taki a nie inny plan, kilkanaście ulic do realizacji. Jak jest strategia finansowa w obliczu planów z Willą Waleria, spłaty długów w ZGKiM?

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** poinformował, że strategia polega na tym, żeby wybudować obiekty, które będą służyły przyszłym pokoleniom. Uzasadnia to wykonanie inwestycji przez obligacje. Rola burmistrza polega na pozyskaniu dotacji. Biblioteka jest obiektem, którego w Milanówku brakuje i które będą służyły przez kilkadziesiąt lat. Warto jest ten wysiłek podjąć.

**Przewodnicząca Karolina Bialecka** stwierdziła, że tak jak z drzewami, które nam służą kilkadziesiąt lat. Wszyscy powinni dbać o to, żeby nadal nam służyły.

**Radna Jolanta Nowakowska** zapytała o pow. zajmowana przez obecną bibliotekę. Radna przypomniała, że był taki plan dotyczący zmiany lokalizacji przez MPWiK. Czy te plany uległy zmianie? Może w tej sytuacji biblioteka miałaby szansę na powiększenie metrażu. Radna uważa, że dyskusja na ten temat była przy składaniu wniosku na budowę biblioteki. Radna rozumie, że teraz jest możliwość składania wniosków, dyrektorzy się starają, co świadczy o ich aktywności, pracy, zaangażowaniu. Radna to docenia, ale zastanawia się, dlaczego przed złożeniem wniosku nie było dyskusji, w którym miejscu zbudować MBP. Radny Napłoszek mówił, że to miejsce było wskazane w pośpiechu, zostało wybrane z mylnym założeniem. Można było wcześniej zmienić plan zagospodarowania i upewnić się, czy można będzie zbudować obiekt w tym miejscu. Teraz podejmujemy decyzje, środki zostaną wydane, a okaże się, że nie będzie można w tym miejscu budować. Szkoda wysiłku i pracy. Sytuacja powinna być pewna. Pani Nowakowska podkreśliła, że brakuje również środków. Radna odniosła się do wypowiedzi p. Majak, że wskazała skąd wziąć środki. Jeżeli wiadomo skąd wziąć środki to radna chciałaby usłyszeć skąd pozyskać tą różnicę.

Różnica planowa, była inna niż ta, o której obecnie się mówi. Już teraz wiadomo, że ta kwota jest nierealna. Radna skłania się do propozycji p. Napłoszka, żeby opracować plan, harmonogram dotyczący tego, w jakim czasie się zmieścimy, do kiedy mamy czas na podjęcie decyzji. Należy poczekać na informację od starosty, czy trzeba będzie zmieniać plan, czy nie.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** poinformował, że miał spotkanie z architektem, który ocenił, że jest szansa, żeby planu nie zmieniać. Pan Bąk podkreślił, że nie zna genezy, w jaki sposób zostało wybrane to miejsce.

**Radna Jolanta Nowakowska** uważa, że każdy dyrektor potrzebuje zezwolenie, nawet samodzielnie występując o środki, wiedząc o tym, że będzie chciał z budżetu gminy środki na finansowanie wkładu własnego. Aprobata burmistrza do złożenia wniosku była. Radna nie sądzi, że p. dyrektor sama złożyła wniosek.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** poinformował, że zgoda burmistrza w formie pisemnej nie istnieje. Sytuacja jest taka, że gmina zobowiązania nie zaciągnęła. Została przedstawiona propozycja z Instytutu Książki w sprawie dofinansowania. Jeżeli z tego nie skorzystamy, to skorzystają z nich inni.

**Dyrektor Aneta Majak** podkreśliła, że poprzednia p. dyrektor złożyła wniosek. Tym sposobem wskazała, skąd można wziąć pieniądze na infrastrukturę biblioteki. Przychodzimy tutaj z pewną obietnicą finansowania. Współpraca z radnymi polega na tym, że wspólnie wypracujemy dalszą drogę, która należy podjąć. Należy zdecydować, czy gmina będzie miała na to pieniądze, czy też nie. Zobowiązań formalnych instytucja kultury nie podjęła. Pani Majak podkreśliła, że zarówno MBP jak i MCK są instytucjami posiadającymi osobowość prawną, czyli mogą zdecydować tym, gdzie, jak i kiedy, występują o środki zewnętrzne.

**Radna Jolanta Nowakowska** zapytała, czy mogą to zrobić bez zgody RMM?

**Dyrektor Aneta Majak** podkreśliła, że dobra współpraca polega na tym, że te konsultacje są. Jeżeli chodzi o decyzyjność złożenia wniosku, dyrektor może samodzielnie podjąć taką decyzję. Pani Majak zaznaczyła, że MCK nie jest jednostką gminy, jest jednostką samorządową, instytucją kultury mającą osobowość prawną.

**Radna Jolanta Nowakowska** zapytała, czy w związku z tym pani Majak może zarządzać gminną działką, decydować, gdzie i co będzie budowane?

**Dyrektor Aneta Majak** odpowiedziała, że nie może. Dlatego jest dzisiaj na obradach komisji i prowadzi rozmowę na ten temat. Żadne zobowiązanie nie zostało zaciągnięte. Praca, jaką wykonała poprzednia pani dyrektor, jest to staranie się o poprawę warunków instytucji kultury. Można zlekceważyć konkursy, które są uruchomione, ale tego nie robimy. Zawsze staramy się śledzić konkursy, które są. Jakie warunki infrastrukturalne w Milanówku są to każdy wie. Złożenie tego wniosku według p. Majak jest na plus. W tej chwili są opracowywane dalsze działania, co chcemy z tym zrobić i jak chcemy to zrobić. Na tym polega współpraca.

**Radna Jolanta Nowakowska** zapytała o powierzchnię budynku.

**Dyrektor Aneta Majak** poinformowała, że pow. wynosi 200 m<sup>2</sup>.

**Radna Jolanta Nowakowska** podkreśliła, że p. dyrektor odpowiedziała na pytania z wyjątkiem tego, skąd weźmiemy pieniądze.

**Dyrektor Aneta Majak** poinformowała, że nie są to jej kompetencje.

**Radna Jolanta Nowakowska** o tym wie.

**Dyrektor Aneta Majak** podkreśliła, że jest to retoryczne pytanie, które jest zawsze zadawane.

**Radna Jolanta Nowakowska** zaczęłaby to inaczej. Szkoda by było czasu i pracy poświęcać na zaangażowanie się w projekt, którego realizacja mogłaby być niepewna. To jest zdanie radnej, ponieważ ceni sobie swój czas. Wniosek złożony bez porozumienia wcześniejszego i uzgodnień stwarza wrażenie, że osoba, która go składała nie wierzyła w powodzenie projektu. Radna uważa, że powinno to być uzgodnione z burmistrzem, radą miasta i panią skarbnik. Trzeba wziąć jeszcze pod uwagę, że gmina nie ma skarbnika. Jest zastępca skarbnika, który nie ma bladego pojęcia jak zarządzać miastem, jak finansować miasto i nawet ten pan nie raczył przyjść na obrady i się przedstawić. To są bolączki nie tylko RMM, jakie środki i komu przydzielić, skąd je wziąć. W gminie są również inne bardzo ważne problemy. Wymaga to zastanowienia i podjęcia dobrych decyzji.

**Dyrektor Aneta Majak** rozumie, że jest taka wola ze strony radnych, żeby dyrektor np. MCK, czy

innej instytucji, zgłaszał się do RMM w momencie ogłoszenia konkursu lub naboru i przedstawiał wniosek zanim wysłano do operatora.

**Radna Jolanta Nowakowska** uważa, że powinien wniosek być przedstawiony radzie. **Dyrektor Aneta Majak** uważa, że taka sytuacja jest wymagana w przypadku dużych inwestycji. Wtedy konsultacja z radnymi będzie wymagana.

**Przewodnicząca Karolina Bialecka** podkreśliła, że nie chodzi o konsultowanie wniosku na 20 tys. zł. Zasadna była dyskusja przy wniosku na Willę Waleria czy targowiska. Radnej wydaje się, że zasadna by była również dyskusja przed złożeniem wniosku na remont Teatru Letniego. Gdyby rozmowy były prowadzone wcześniej, nie byłoby takiego chaosu komunikacyjnego w przestrzeni publicznej.

**Radny Piotr Napłoszek** uważa, że każda inwestycja wymagająca wkładu własnego będzie generowała dalsze zadłużenie gminy. Gmina ma deficyt na dochodach bieżących, wobec powyższego każda inwestycja spowoduje dalsze zadłużenie gminy, które potem będzie ograniczało możliwości inwestowania w następnych latach. Radny ma wrażenie, że gdyby obecny burmistrz dostał gminę w takim stanie, w jakim planuje ją zostawić, to już nic więcej nie da się zrobić. Każda inwestycja to potencjalny dług. Jeżeli chcemy wybudować bibliotekę to musi być dobrze przeliczona. Ten wniosek jest niedoszacowany, co pokazał przetarg w Brwinowie. Koszt będzie wynosił w granicach 7 mln zł a nie 4 mln zł. Trzeba sobie zdać sprawę, że pozostałe 5 mln zł trzeba będzie pożyczyć. Jesteśmy w przededniu otwarcia przetargu na Willę Waleria. Tam jest ogromny projekt, dofinansowanie na poziomie 8 mln zł. Tam też trzeba pożyczyć środki, żeby ratować tą instytucję. To będą kolejne pożyczone pieniądze, których inaczej nie wygenerujemy. Radny nie wyobraża sobie takiej sytuacji, kiedy gmina straci dofinansowanie na 8 mln zł. Nie wiadomo, ile jeszcze trzeba dołożyć pieniędzy do Willi Waleria. Gdyby wziąć pod uwagę inwestycje niezrealizowane np. wszystkie drogi, szkoła za 40 mln zł, centrum kultury na Łąkowej za 4 mln zł zakup i 6 mln zł wkładu, żeby wyremontować obiekt, autobusy i zliczając te miliony, które gmina miałaby wydać, nie wiadomo jak by się to skończyło. Radny podkreślił, że planu zagospodarowania nie zmienimy w trzy miesiące. Trzeba podjąć decyzję o lokalizacji tej biblioteki w takiej lokalizacji, w jakiej jest, czyli wśród tych drzew z kopaniem piwnicy.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** podkreślił, że trzeba będzie wydać pieniądze na projekt budowlany. Mając pozwolenie na budowę, realizacją inwestycji będzie zakup jakiegoś elementu, który będzie zamontowany w budynku np. winda. Firma, która buduje wystawi rachunki. To, co gmina ryzykuje, to pieniądze na projekt budowlany.

**Radny Piotr Napłoszek** podkreślił, że szacunkowy koszt nakładu, który musimy ponieść i środki, które trzeba pożyczyć, stworzą potężny dług dla miasta.

**Radny Piotr Napłoszek** uważa, że decyzje można podjąć po rozstrzygnięciu przetargu na Willę Waleria. Według radnego jest to priorytet dla miasta.

**b) Zadanie pn. „Prace remontowe i konserwatorskie budynku dawnego „Teatru letniego”.**

**Dyrektor Aneta Majak** poinformowała, że autorem wniosku jest UMM. Budynek jest własnością Gminy Milanówek. Autorami wniosku są urzędnicy UMM. Cały zespół MCK pracował przy stworzeniu programu funkcjonalno - użytkowego. Pani Majak odczytała główne cele projektu. „Celem projektu jest dostosowanie obiektu na potrzeby kulturalne, z przeznaczeniem do jednoczesnego użytkowania przez 80 osób. Główne wejście do budynku przewiduje wykonać w przybudówce od strony północnej. Wejście ma prowadzić poprzez oranżerię na przestronne foyer pełniące funkcję wystawienniczo towarzyską. W foyer należy przewidzieć miejsce na kącik gastronomiczny, służący do wydawania posiłków i napojów. Z poziomu foyer musi być wykonane przejście na salę widowni, znajdującej się w sali głównej, dostęp do toalety dla osób niepełnosprawnych oraz klatkę schodową prowadzącą do piwnicy.

Pani Majak Podkreśliła, że zostały zrobione badania, które potwierdziły możliwość wykonania piwnic. Badania są dołączone do dokumentu.

W zabudowie od strony południowej należy przewidzieć konieczność wygoszpodarowania pomieszczeń dla tenisistów, w których muszą się znaleźć 8-osobowa szatnia zewnętrzna oraz toaleta damska i męska. Pomieszczenia toalet muszą zawierać natrysk oraz WC. Między pomieszczeniami dla tenisistów, a halą główną należy przewidzieć przejście. Należy również wygoszpodarować miejsce na pomieszczenie gospodarcze dostępne z widowni.



Jest to program funkcjonalno użytkowy, który ma służyć projektantowi do stworzenia projektu. Dlatego jego forma jest taka, że inwestorzy wymagają od wykonawcy, tych funkcji w obiekcie.

Pod całą pow. dobudówki zakłada się wykonanie podpiwniczenia, w którym należy przewidzieć toalety ogólnodostępne damskie i męskie oraz szatnie dla uczestników spotkań i wydarzeń kulturalnych i pomieszczenia socjalne.

W hali głównej musi się znajdować pow. dla widowni oraz scena. Za sceną należy wygospodarować miejsce na dwie przebieralnie przeznaczone dla osób występujących na scenie. Nad sceną należy zaprojektować wykonanie odtworzenia dawnej antresoli, przewidzianej tylko na cele techniczne tj. rozstawienie sprzętu nagłośnieniowego oraz miejsca do umieszczenia napędu do kotar zasłaniających scenę.

Pod halą główną, obwodową, należy wykonać kanały techniczne umożliwiające przeprowadzenie wszystkich instalacji technicznych, wentylacyjnych, klimatyzacyjnych oraz umożliwiających ich czyszczenie i konserwację, bez jakiegokolwiek ingerencji z posadzki obiektu. Wejście do kanałów technicznych, proponuje się wykonać w pomieszczeniu technicznym lub pomieszczeniu socjalnym w kondygnacji podziemnej.

Na zewnątrz obiektu przewiduje się tarasu widokowego, dostępnego za pomocą schodów zewnętrznych. Nad obiektem należy wykonać dach płaski. Cała kondygnacja parteru należy wykonać bez barier architektonicznych. Cały projekt obiektu ma być zachowany w historycznej formie obiektu. Projekt funkcjonalno użytkowy był konsultowany z konserwatorem zabytków. Opinia konserwatora jest załączana do dokumentów. Konserwator ocenił tę propozycję pozytywnie.

**Przewodnicząca Karolina Bialecka** zapytała, czy w przeświadczeniu p. Majak obiekt po rozbudowie będzie spełniał potrzeby, jeżeli chodzi o funkcjonowanie MCK?

**Dyrektor Aneta Majak** podkreśliła, że ocena wszystkich osób z MCK jest pozytywna. Stary budynek był niefunkcjonalny i brzydki. Nowa forma spełnia oczekiwania. Biorąc pod uwagę budżet miasta, p. Majak uważa, że gminy nie jest stać na duże centrum kultury. Pani Majak podkreśliła, że nie były zbadane potrzeby mieszkańców.

**Przewodnicząca Karolina Bialecka** podkreśliła, że budynek został wpisany do rejestru zabytków.

**Dyrektor Aneta Majak** uważa, że był to brzydki budynek, ale o pewnych wartościach historycznych. Nie byłoby wpisu do rejestru, gdyby nie wykazywał wartości.

**Przewodnicząca Karolina Bialecka** zapytała, czy budynek będzie spełniał wymagania?

**Dyrektor Aneta Majak** uważa, że przy tych finansach miasta tak.

**Przewodnicząca Karolina Bialecka** rozumie, że p. Majak broni swojego projektu. Pani Bialecka zauważa pewną niezgodność w wypowiedziach p. dyrektor. Przewodnicząca KKiS przypomniała, że dyrektor MCK wspierała pomysł zakupu obiektu na ul. Łąkowej, ponieważ spełniał wszystkie wymagania. Tam był dużo większy budynek i sala. Teraz radni słyszą, że w małym TL, gdzie ma być sala na 80 osób, wystarczy na potrzeby Milanówka. W skali organizowanych wydarzeń przez MCK, jest to za mała przestrzeń.

**Dyrektor Aneta Majak** uważa, że obecna sytuacja MCK jest krytyczna. Każde wyjście z tej sytuacji jest na plus. Pani dyrektor nie wraca do przeszłości i podjętych decyzji. Gmina powinna iść w stronę rozwoju. Pani Majak zna opinie dotyczące obecnego budynku. Każda zmiana na lepsze jest dla miasta pozytywna.

**Przewodnicząca Karolina Bialecka** zapytała, ile osób mieści sala w Starym Kinie?

**Dyrektor Aneta Majak** podkreśliła, że są tu dwie strony medalu: ile może się mieścić, a ile mieści. Straż Pożarna musi wejść do Starego Kina i powiedzieć, ile osób może tam zmieścić. Funkcja obecna, czyli funkcja klubokawiarni ma się nijak do instytucji kultury. W tym momencie (na zasadach klubokawiarni) były organizowane wydarzenia, na maksymalnie 120 osób. To może zmienić się, po ocenie Straży Pożarnej. To samo dotyczy TL. 80 osób wynika z przepisów PPOŻ. Tą salę będzie można podzielić na różne sale warsztatowe i jednocześnie mogą się dziać różne wydarzenia kulturalne.

**Przewodnicząca Karolina Bialecka** zastanawia się, czy nie będzie potrzebna większa sala. Organizowane koncerty zbierały dużo większą publiczność. Trzeba będzie znowu wynajmować przestrzeń na organizowane wydarzenia.

**Dyrektor Aneta Majak** podkreśliła, że nie ma pieniędzy na większe wydarzenia. Dziś miasto nie ma pieniędzy na rozwój programowy. Budżet jest mały. Nie wiadomo, czy w przyszłości, będziemy

organizować koncerty na 400, czy 500 osób. Taka oferta jest w ościennych miejscowościach. Pani Majak przypomniała, że obiekt został zamknięty 2015 roku.

**Przewodnicząca Karolina Bialecka** nie zgadza się, że nie stać miasta na duży i drogi dom kultury. Jeżeli nas stać na strażnicę za 16 mln, to nas stać na duży dom kultury. To jest kwestia wyboru. Na początku kadencji burmistrz podkreślał, że najważniejszym celem jest dom kultury. Później się to zmieniło. Będziemy mieli wielką strażnicę w stylu żyrardowskim i małe CK w centrum miasta.

**Dyrektor Aneta Majak** podkreśliła, że nie mówiła o wielkości budynku, tylko o utrzymaniu budynku i zapewnieniu oferty dla tego budynku, żeby w tym budynku nie hulał wiatr. Pani Majak bierze, co roku udział w wizytach studyjnych organizowanych przez Narodowe Centrum Kultury. W dużych instytucjach kultury w Polsce hula wiatr. Nie chodzi o to, żeby instytucja była otwarta tylko w sobotę i niedzielę, tylko żeby zarobić na rachunki. Jeżeli chcemy, żeby CK działało siedem dni w tygodniu i żeby sale były wypełnione ludźmi, to mniejszy dom kultury jest lepszy. MCK jest kameralnym domem kultury, któremu jest daleko do sukcesów wielkich miast. Duży dom kultury wiąże się ze zwiększeniem zatrudnienia, zwiększeniem dofinansowania na ofertę. Dyrektor MCK przypomniała o kosztach utrzymania Willi Waleria, gdzie będzie realizowana zupełnie inna oferta, zupełnie inni odbiorcy. W tym projekcie, ten obiekt ma służyć głównie edukacji kulturalnej mieszkańców.

**Radna Janina Moława** zachęca do obejrzenia Komisji kultury z 13 czerwca 2019 r. i wysłuchania, jakie tam padały argumenty. Wpisanie TL do rejestru zabytków było przymuszeniem RMM do tego, żeby nie było możliwości rozbiórki tego budynku. Zaczęto mówić o dziedzictwie miejscowym, że trzeba to chronić. Radna była pewna po wizycie konserwatora 19 marca 2019 roku, że pojawi się kolejna blokada, żeby budynku TL nie rozebrać. Obecnie stoimy przed faktem, że gmina dostała dofinansowanie. Dofinansowanie dotyczy ok.1 mln zł. Jest tam napisane, że planowane jest wykonanie budynku za 4 500 000,00zł. Trzeba dołożyć 3.5 mln zł z budżetu miasta. Radna chciałaby wiedzieć, czy burmistrz składał wniosek do Polskiego Ładu? Jak projekt był składany do Polskiego Ładu, to zakładano, że remont będzie wynosił 6 mln zł, że wkład własny ma wynieść 1 mln zł, a aplikujemy o 5 mln zł. Było to dla gminy korzystne, żeby Polski Ład dał 5 mln, a gmina z budżetu 1 mln zł. Radna przypomniała o 600 podpisach zebranych od mieszkańców w sprawie rozbiórki TL, który wówczas nie był wpisany do rejestru budynków. Nikt z mieszkańcami nie rozmawiał, że burmistrz zamierza wpisać budynek TL do rejestru zabytków. Nie przedstawiono mieszkańców, którzy chcą wpisania do rejestru zabytków TL. Radna podkreśliła, że mieszkańcy nie chcieli molocha z ul. Łąkowej na peryferiach miasta, chcieli dom kultury w centrum. Radna podsumowała: złożono wniosek do Polskiego Ładu na 1 mln zł, 5 mln zł z budżetu miasta. Zakładano, że będzie to kosztować 6 mln zł. Dostajemy 1 mln, gmina ma dołożyć 3 500 000,00zł. Radna uważa, że budynek wpisany do rejestru zabytków nie będzie wykonany za 4 500 000,00zł przy obecnych warunkach. Radna rozumie, że MCK musi gdzieś pracować. Koszty wynajmowania miejsc, gdzie teraz pracuje są wysokie.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** doprecyzował, że w przypadku TL znowu mamy jedynie PFU. Koszty są niemożliwe do oszacowania. Koszty zostaną oszacowane po zrobieniu projektu.

**Radna Janina Moława** zauważyła, że UMM zatrudnia merytorycznych pracowników. Radna oczekuje, chociaż przybliżonego szacunku. Radna podkreśliła, że urzędnicy aplikują o pieniądze, których gmina nie ma. Powinien być stworzony plan, strategia. Tego też nie ma. Trzeba określić, w którą stronę to miasto zmierza. Nie można robić wszystkiego na raz. Potem się okaże, że koszt tego zapętlenia zapłacą mieszkańcy. A czasy nie są łatwe. Zarzucono radnej w sierpniu 2020 roku, że nie zna się na ekonomii, o czym radna mówi, o jakich ciężkich czasach. Minęły dwa lata. Kto miał rację? Nie możemy łapać się za wszystko i mieć zaniżone szacunki.

**Radny Krzysztof Wiśniewski** odniósł się do wypowiedzi Anety Majak w stosunku do wymagań postawionych projektantowi, wykonawcy odnośnie TL. Radny chciałby wiedzieć, co zostanie z tego brzydkiego, drewnianego budynku, żeby nie powiedzieć stodoły, po wykonaniu przebudowy.

**Przewodnicząca Karolina Bialecka** uważa, że kultura jest potrzebna z ciężkich czasach. Jest to odskocznia od wszystkiego, co nas otacza.

**Radna Jolanta Nowakowska** uważa, że cenne historycznie elementy TL można by było przenieść w odpowiednie miejsce. Podjęto decyzję, żeby obiekt reanimować. Organ konserwatorski zwraca jednocześnie uwagę, że okoliczność akceptacji Wojewódzkiego Mazowieckiego Konserwatora Zabytków i rozwiązań szczegółowych w formie decyzji, wymaga przedstawienia szczegółowego programu prac konserwatorskich konstrukcji budynku oraz projekt uzasadniający użyteczność

pozostałych robót. Radna uważa, że może być to bardzo kosztowne. Działania burmistrza były wysoce nieprzemyślane. Narzędziem do zarządzania finansami gminy jest WPF. Jeżeli planowany jest jakikolwiek rozwój to powinno to znaleźć odzwierciedlenie w WPF.

**Radny Piotr Napłoszek** wbrew pozorom docenia argumentację p. dyrektor. Trzeba posiadać umiejętności, żeby opowiedzieć o projekcie pozytywnie. Być może nie zawsze jest to najlepsza opcja. Sytuacja obecnie jest zupełnie inna niż była. Czekamy na Willę Waleria, dodatkową przestrzeń dla MCK. Utrzymanie Willi Waleria, będzie kosztowało. W projekcie jest napisane, że rocznie jest to kwota 1 200 000,00zł. Czyli oprócz 400 000,00zł na MCK, trzeba będzie dorzucić 1,2 mln zł. To jest poważny problem. Pojawienie się dodatkowych innych budynków w obsłudze kulturalnej (biblioteka, dom kultury), będzie generowało koszty. Są to dodatkowe wydatki bieżące miasta, które już teraz nie spina swojego budżetu. W tym roku i następnym również, tylko, dlatego, że tniemy budżet, bo prawdopodobnie nie wykonamy inwestycji, a ustawa o finansach publicznych pozwala nam środki niewykorzystane na inwestycje skonsumować na wydatki bieżące, budżet się zepnie i będzie można powiedzieć, że jest uchwalony. Jeżeli inwestycje zostałyby wykonane, to przyszłoroczny budżet nie można by było uchwalić bez totalnego cięcia wydatków na poziomie 10 mln zł. Rozmawiamy o czymś, na co nas nie stać. Radny odniósł się do wpisania budynku do rejestru zabytków. Pan Napłoszek nie zna przypadku, żeby ktoś przed remontem wpisał obiekt do rejestru zabytków, a tym samym podrożył koszty inwestycji. Pani dyrektor każe nam się cieszyć z pozyskanych pieniędzy, a jest to ok. 20% inwestycji. Resztę miasto musi dołożyć. Radny zapytał o wielkość budynku.

**Dyrektor Aneta Majak** poinformowała, że wielkość sali to 248 m<sup>2</sup>, dobudówka 108 m<sup>2</sup>, suterena 32 m<sup>2</sup>. Całość to 360 m<sup>2</sup>.

**Radny Piotr Napłoszek** uważa, że bez konserwatora zabytków, być może w kwocie 5 mln zł udałoby się to postawić. Z konserwatorem może być różnie. Trudno jest oszacować koszty remontu zabytku. To, co się proponuje, to jest totalna rozbiórka tego, co jest, podpiwniczenia części budynku, pozostawienie niektórych elementów, które będą się nadawały. Najgorsze w tym projekcie jest to, że w swoim pierwotnym założeniu tymczasowy obiekt, odtwarzamy w tej samej kubaturze wielkości, chociaż już wtedy nie spełniał oczekiwań. Teraz chcemy odtworzyć obiekt w tym kształcie wiedząc, że nie spełni oczekiwań i potrzeb.

**Dyrektor Aneta Majak** podkreśliła, że w Willi Waleria nie ma sali na 80 osób. Jest to znacząca funkcja w działalności. Projekt zobowiązuje, żeby były tam zupełnie inne funkcje prowadzone przez pięć lat. Willę może uda się wyremontować przez dwa lata. Przez 7 lat nie ma innej działalności niż jest w projekcie. W Gminie nie ma domu kultury od 14 lat, jeżeli chodzi o salę. Teatr letni został zamknięty w 2015 roku. Jest to zupełnie inna instytucja, filia domu kultury. Przez 7 lat nie ma tam przestrzeni na edukację kulturalną.

**Radny Piotr Napłoszek** zapytał, ile było dużych wydarzeń w ciągu roku.

**Dyrektor Aneta Majak** poinformowała, że w każdy weekend zapelniano salę. W tygodniu odbywały się tam zajęcia od rana do wieczora. W Willi Waleria nie ma takich funkcji, na inne funkcje są pieniądze.

**Radny Piotr Napłoszek** podkreślił, że na chwilę obecną można wykorzystać sale w szkole. Tylko szkoły dysponują takimi przestrzeniami, które mieszczą ponad 80 osób.

**Dyrektor Aneta Majak** podkreśliła, że współpraca ze szkołami została zerwana ze względu na pandemię. Obecnie nawet rodzice mogą przychodzić do szkoły za zgodą sekretariatu. Pozostaje tylko plener.

**Pani Iwona Bednarowicz** przypomniała, że parę lat temu, była walka o Łąkową. Obiektu przy ul. Łąkowej nie kupiono. Powodem rezygnacji z zakupu był m.in. argument, że dom kultury powinien być w centrum, nie na obrzeżach. Teraz, kiedy okazuje się, że dom kultury będzie w historycznym miejscu, radni są również niezadowoleni.

**Przewodnicząca Karolina Bialecka** podkreśliła, że nagrania z obrad komisji są. Po obejrzeniu można stwierdzić, że argumenty się nie zmieniły. W odróżnieniu od burmistrza radni są konsekwentni, jeżeli chodzi o dom kultury. Mówiono wtedy, że dom kultury ma być w centrum miasta, ale obiekt ma być nowym budynkiem. Budynek powinien spełniać oczekiwania.

**Pani Iwona Bednarowicz** stwierdziła, że sytuacja jest taka a nie inna. W tej sytuacji, że jest to zabytek, nic nie można zmienić. Jest to jedyne wyjście.

**Radny Piotr Napłoszek** zapytał, czy decyzja o wpisie do rejestru zabytków jest ostateczna? **Wiceburmistrz Marcin Bąk** poinformował, że była decyzja o dopuszczeniu stowarzyszenia, jako strony. Decyzja nie jest prawomocna. Sąd teraz rozstrzygnie, co dalej będzie z TL.

**Pani Iwona Bednarowicz** zapytała, jako pomysł mają radni, żeby TL funkcjonował? **Przewodnicząca Karolina Bialecka** zapytała, kto był wnioskodawcą wpisania TL do rejestru zabytków? Sala na 80 osób nie spełnia oczekiwań. Dobrze by było, żeby powstało coś większego, nowoczesnego, spełniającego oczekiwania mieszkańców. Całą sytuacja może się zmienić. Przed chwilą radny Napłoszek powiedział, że decyzja o wpisie do rejestru zabytków nie jest ostateczna. Budynek będzie kosztował kilkanaście milionów. Może warto poczekać na decyzję sądu i postawić coś, co spełni nasze oczekiwania.

**Pani Iwona Bednarowicz** stwierdziła, że minęło już siedem lat bez TL, minie następne siedem i nic się nie zmieni. Nie ma odpowiedniej ofert, bo mogłaby być dużo lepsza. Stowarzyszenie teatralne nie ma, co ze sobą zrobić. Było źle, teraz też jest źle. Trzeba szukać rozwiązań, a nie tylko krytykować.

**Przewodnicząca Karolina Bialecka** ma przecucie graniczące z pewnością, że gdyby budynek nie został wpisany do rejestru zabytków, że można by było zbudować centrum kultury na miarę naszych potrzeb. W poczuciu radnej budynek został wpisany na złość nam wszystkim do rejestru zabytków. Można zapytać burmistrza, jakie były jego motywacje. Nikt radnych nie pytał, czy decyzja jest słuszna. Warto poczekać chwilę. Może uda się usunąć TL z rejestru zabytków.

**Wiceburmistrz** wtrącił, że przedmiotem badania sądu jest to, czy można kogoś uznać za stronę. To nie znaczy, że ta decyzja zostanie automatycznie unieważniona. Równie dobrze, odwołanie może być oddalone.

**Radny Piotr Napłoszek** przypomniał, że powstanie sala w budowanej strażnicy OSP. **Wiceburmistrz Marcin Bąk** poinformował, że sala w OSP powstaje w innym celu. Np., jeżeli zapali się coś w blokach, to ta sala jest po to, żeby urządzić połowe miejsce pobytu. Również, jako miejsce dla uchodźców. W tej sali będą się odbywały szkolenia dla OSP ew. dla UMM.

**Radny Piotr Napłoszek** zapytał, czy szkolenia będą się odbywać siedem dni w tygodniu, od wieczora do rana? Powstaje sala w OSP, która jest podobnych wymiarów jak w odbudowanym TL, mieści podobną ilość osób.

**Wiceburmistrz** podkreślił, że sala OSP nie ma takiego zaplecza jak TL.

**Radny Piotr Napłoszek** stwierdził, że ma dużo większe zaplecze niż w TL

**Dyrektor Aneta Majak** podkreśliła, że chodzi o to, żeby dom kultury miał stałe miejsce. Można oczywiście wynająć salę od OSP, jeżeli OSP na to pozwoli.

**Radny Piotr Napłoszek** uważa, że w umowie ew. użyczenia budynku, nie powinno być tak, że centrum kultury musi sobie wynająć od Straży Pożarnej salę. To jest budynek UMM. Wynajem będzie od UMM a nie OSP.

**Dyrektor Aneta Majak** podkreśliła, że chodzi o to, żeby mieszkańcy mogli utożsamiać się z miejscem. Dom kultury powinien mieć swoje miejsce.

**Radny Piotr Napłoszek** uważa, że powinniśmy określić, co chcemy, żeby powstało. Czy drogi, kanalizacja, nowa szkoła, centrum kultury a może jeszcze ośrodek zdrowia. Ilość potrzeb jest taka, że musimy kierować się tym, ile mamy pieniędzy, a nie oczekiwań. Radny przypomniał, że pożyczone pieniądze trzeba oddać, zapłacić odsetki, które teraz rosną. Im więcej pożyczymy, tym więcej trzeba oddać, a tym samym więcej będzie kosztowało bieżące utrzymanie.

**Dyrektor Aneta Majak** podkreśliła, że wypowiada się, jako dyrektor instytucji kultury a radny ma większy ogląd na budżet. Rozumie potrzeby miasta, ale uważa, że dom kultury w mieście jest potrzebny.

**Radny Piotr Napłoszek** uważa, że możemy sobie tego życzyć. Na chwilę obecną bliżej jest do życzeń niż realnych planów. Finanse pokazują, że jesteśmy w zupełnie innym miejscu. Na tym polega problem. Można iść w stronę rozwoju miasta przez zadłużenie, ale potem będzie ściana. Będą trzy budynki kultury, na które nas nie stać żeby w nich coś zrobić. Trzeba będzie zwolnić załogę, bo nie będzie nas stać na utrzymanie. Co wtedy? Pani dyrektor przyjdzie i powie, że to skandal, że pracownicy zostali zwolnieni oraz żeby natychmiast dać pieniądze na utrzymanie budynku. A RMM będzie stała przed dylematem, czy szkoła, czy centrum kultury czy latarnie w mieście. Radny chciałby takiej sytuacji uniknąć.

**Dyrektor Aneta Majak** podkreśliła, że dopóki będzie dyrektorem MCK, będzie przychodziła do RMM z różnymi inicjatywami.

**Radny Piotr Napłoszek** uważa, że trzeba przedstawiać inne rozwiązania z wykorzystaniem obecnej bazy.

**Radna Janina Moława** wie, że dyrektorzy będą przychodzić do RMM po pieniądze. Radni muszą patrzeć na wydatki w szerszej perspektywie, czy wystarczy na zadania własne gminy i na realizację czegokolwiek z zadań majątkowych. Nie jest winą radnych, że niewiele zrealizowano, jeżeli chodzi o zadania majątkowe. Budżet nie był wykorzystywany na zadania majątkowe w takim zakresie, w jakim RMM przydzieliła pieniądze. Nie jest prawdą, że RMM nie trzyma się swojego stanowiska, że CK powinno być w centrum miasta. Społeczny przekaz w sprawie zakupu obiektu przy ul. Łąkowej był taki, że ludzie chcą centrum kultury w centrum miasta. Jedno ze stowarzyszeń wniosło sprzeciw, że nie zostało uznane za stronę. Może być różnie z wpisaniem do rejestru zabytków. Jeżeli będzie przesądzone, że ten budynek jest wpisany do rejestru zabytków, to nie pozostanie nic innego, jak wyrazić zgodę. Radna popiera słowa radnego Napłoszka, że trzeba poczekać do rozwiązania przetargu na Willę Waleria. W związku z tym, nie decydujemy już teraz, bo nie wiadomo, ile pieniędzy trzeba będzie dołożyć do Willi Waleria. Jeżeli ktoś próbuje przekazać mieszkańcom, że rada się uparła na zasadzie „nie, bo nie”, to tak nie jest. Radna przypomniała, że w momencie, kiedy gmina miała zezwolenie na rozbiórkę TL i można było obiekt rozebrać, można było zrobić coś funkcjonalnego, coś, co służyłoby wszystkim mieszkańcom.

**Radna Jolanta Nowakowska** zwróciła uwagę p. wiceburmistrzowi i urzędnikom, że należy dokonać analizy i poważnie podejść do planowania. Budżet jest planowany w grudniu i zapisany w WPF. Radna zwróciła uwagę, jak szybko się zmienia Wieloletnia Prognoza Finansowania miasta. Pani dyrektor Majak mówiła, że będzie często przychodziła z różnymi propozycjami. Pani dyrektor musi mieć świadomość, że jest dokument, do którego zaglądając wiadomo, w jakim kierunku rozwija się miasto. Milanówek ma statut miasta ogrodu. Nie ma to żadnego odzwierciedlenia w WPF. Na zieleń w mieście ogrodzie planowane było 5 000,00zł. Jak to wszystko do siebie nie pasuje. Inwestycje nie są realizowane. Radna zastanawia się, po co je wpisywać. Trzeba zaplanować rozwój, jeżeli chce się coś zrobić. Gdzie jest plan rozwoju? Każdy wie, jakie ma dochody i na co może sobie pozwolić. Inwestycje powinny być realizowane, są odbiciem strategii, planu. Skarbnik powinien mieć funkcję doradczą w zarządzaniu gminy. Nie powinno być tak, że burmistrz decyduje, co ma być zrobione, a skarbnik dwoi się i troi, wszystko zmienia, bo budżet się nie spina. Od tego należy odejść. Trzeba określić, w jakim kierunku zmierza miasto. Nie będzie wtedy wątpliwości, czy np. jesteśmy miastem kultury i krok po kroku realizować tą strategię. Od początku tej kadencji stoimy w martwym punkcie.

### **Ad.3.Sprawy różne**

**Radna Janina Moława** zapytała, czy mamy likwidatora w ZGKiM?

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** poinformował, że jutro się uprawomocni zgoda, czy ta osoba może pełnić ten urząd.

**Radna Janina Moława** zapytała, kiedy miasto będzie sprzątane.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** poinformował, że jest to kwestia tego, czy się zdecydujemy, żeby ZGKiM w tej formie zasilić pieniędzmi. Środki muszą być takie, żeby pokryć dług w np. ZUS i żeby zostały pieniądze na sprząatanie. Zakład potrzebuje pieniędzy na funkcjonowanie.

**Radna Janina Moława** przypomniała, że rada przydzieliła pieniądze na sprząatanie, na zieleń niską. Wiadomo, że jeżeli RMM przekaze pieniądze to ZUS, US, inni wierzyciele zaraz się znajdą i zajmą konto i pieniędzy nie będzie. Ale te pieniądze i tak gmina musi spłacić.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** podkreślił, że ZGKiM nie ma środków na funkcjonowanie. Nie jest tak, że te pieniądze, ktoś wynosi z ZGKiM. Pan Bąk nie wie o tym, że pieniądze są defraudowane, czy skandalicznie niegospodarnie wydawane. Fakty są takie, że realne koszty usług są wyższe niż dotacja.

**Radna Janina Moława** podkreśliła, że pracownicy ZGKiM twierdzą, że RMM nie dała pieniędzy. Nie ma pieniędzy w ZGKiM i nie można realizować zadań. Jest to kłamstwo, ponieważ rada przydzieliła pieniądze na zadania.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** podkreślił, że jest to kwestia wypracowanie kompromisu.

ZGKiM skonsumował swoją dotację do września, czyli za 9 miesięcy. Trzeba środki przydzielić, żeby mogli jednak funkcjonować.

**Radna Janina Moława** chciałaby wiedzieć, ile pieniędzy przydzielonych przez radę w tym roku zostało wydatkowanych na zadania własne gminy. Radna zapytała, dlaczego brodzik na terenie basenu nie działa. Radna dała pieniądze na zrobienie brodzika, który teraz nie funkcjonuje.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** poinformował, że brakuje specjalistycznej farby, którą należy pomalować brodzik.

**Radna Janina Moława** przypomniała, że burmistrz przeznaczył pieniądze na brodzik z pieniędzy, na które rada nie dała zgody. Radna zastanawia się, z jakiego działu zostały zabrane pieniądze. Pewnie z ZGKiM. A teraz brodzik nie działa. Radna uważa, że należy o tym napisać mieszkańcom. Radna poruszyła kwestie porozumienia z kupcami.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** rozmawiał z przedstawicielem kupców. Uzyskał informację, że kupcy oczekują większego wglądu w plany przebudowy.

**Radna Janina Moława** poinformowała, że kupcy czekają na odpowiedzi na pytania. W związku z tym poprosili o kolejne spotkanie. Radna zapytała, czy gmina przewiduje odszkodowania dla kupców za utracone miejsca pracy?

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** poinformowała, że gmina nie przewiduje takich odszkodowań.

**Radny Witold Mossakowski** nawiązał do słów wiceburmistrz, że powinny być przekazane środki do ZGKiM. Radny uważa, że zakład powinien działać dla dobra miasta. Władze miasta przechodzą do porządku dziennego nad problemem zadłużenia zakładu. Radny zapytał, czy planuje się spłacić cały dług jednorazowo, czy o kwocie, która pozwoli na działalność ZGKiM.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** podkreślił, że według jego wiedzy, nie ma teraz innych sądowych tytułów wykonawczych niż ZUS. Sprawy wspólnot toczą się przed sądami. Porozumienia są na bieżąco zawierane. Pan Bąk nie ma wiedzy czy dostawcy usług też takie tytuły wykonują. Jest to kwestia długów, które już wiszą na tym koncie. Chodzi o przekazanie pieniędzy na wykonywanie spraw utrzymaniowych.

**Radny Witold Mossakowski** uważa, że należy określić kwotę, która umożliwi działalność zakładu.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** podkreślił, że nie może określić takiej kwoty.

**Radny Witold Mossakowski** jest za konsensusem a nie kompromisem, dlatego, że nie powinno się przejść do porządku dziennego nad sytuacją, która zaistniała.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** podkreślił, że to się toczy równolegle. Planowanie zakładu to jedno, a sprawdzenie czy było gospodarnie to drugie.

**Radny Witold Mossakowski** uważa, że konsekwencje widać na ulicach.

**Radny Jaromir Chojecki** zadał pytanie w sprawie ul. Gombrowicza. Z Gombrowicza radny dostał telefon, że odmówiono mieszkańcowi warunków przyłączenia. Stwierdzono, że projekt zawiera błędy. Jakaś kolizja jest z gazem.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** wyjaśnił powód odmowy.

**Radny Jaromir Chojecki** zapytał, czy będzie wniosek o dofinansowanie inwestycji budowy strażnicy w związku z jedną ofertą, która wpłynęła do OSP. Jest różnica w dofinansowaniu.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** podkreślił, że dużo pieniędzy jest z dofinansowania, realny wkład dofinansowania jest niewielki. Budynek budzi kontrowersje, ale według p. Bąka jest potrzebny.

**Radny Jaromir Chojecki** zapytał, czy nie budzi obaw, że wykonywać budowę strażnicy ma konsorcjum z MPWiK.

**Wiceburmistrz Marcin Bąk** podkreślił, że konsorcjum ma podpisaną umowę i ma swoją odpowiedzialność.

**Dyrektor Aneta Majak** poruszyła sprawę pomocy dla Ukrainy. MCK prowadzi od pół roku, czyli od wybuchu wojny na Ukrainie, pomoc w „Magazynie pełnym dobra”. MCK współpracuje ze szkołą z Konstancina. Szkoła ta zaopatruje magazyn MCK przynajmniej raz w tygodniu w żywność dla uchodźców dla Ukrainy. 11 wolontariuszy pracujących dla MCK dba o ten magazyn. Przed magazynem ustawiają się długie kolejki. W pewnym momencie MCK chciało okroić działalność, ponieważ pracownicy musieli wejść w cykl zadań kulturalnych. Nie zaniechano działalności, ale w tym momencie jest dwumiesięczna przerwa. Pani dyrektor podkreśliła, że należy się duże podziękowanie dla wolontariuszy, którzy od pół roku przychodzą i pracują bez żadnego wynagrodzenia. Pani Majak zaznaczyła, że mieszkańcy nadal się zgłaszają z różnymi darami, które można dawać uchodźcom. Dużo Ukraińców zamieszkuje Milanówek. Jedna z mieszkańek

zaoferowała plecaki z wyposażeniem dla dzieci ukraińskich i polskich mieszkańców Milanówka. Pani dyrektor prosi o zgłaszanie się po odbiór plecaków.

**Na tym posiedzenie i protokół zakończono.  
Nagranie stanowi integralną część protokołu.**

**Przewodniczący Komisji Ładu Przestrzennego i Ochrony Środowiska**

/-/

**Jaromir Chojecki**

Protokołowała:

/-/

**Małgorzata Obwojska**